

O regułach w nowym świetle

Recenzja książki: Bartosz Brożek,
*Rule-Following. From Imitation to
the Normative Mind*, Copernicus
Center Press, Kraków 2013, ss. 234.

W celu rozwiązania nurtujących ich problemów, filozofowie coraz częściej korzystają z teorii oraz danych pochodzących z nauk biologicznych, w szczególności teorii ewolucji oraz szeroko rozumianej neuronauki. Najnowsza, już dziewiąta, książka krakowskiego filozofa Bartosza Brożka zatytułowana *Rule-Following. From Imitation to the Normative Mind* (Kierowanie się regułą. Od imitacji do normatywnego umysłu) wpisuje się w tę tendencję. Myli się jednak ten, kto sądzi, że proste czy wręcz „mechaniczne” przenoszenie wyników nauk przyrodniczych na grunt filozofii może prowadzić do warto-

ściowych i ciekawych rezultatów. Uprawianie filozofii w kontekście nauki nie jest sztuką łatwą – świadczą o tym liczne przykłady niepowodzeń (których doświadczają nieraz bardzo znani uczeni oraz ich czytelnicy).

Bartosz Brożek nie tylko zdaje sobie sprawę z trudności, ale także udowadnia, że potrafi przeprowadzić „intelektualną operację” zastosowania wyników nauk biologicznych, by rzucić nowe światło na ważki filozoficzny problem. Problemem tym jest kierowanie się regułą (tytułowe *rule-following*). Jak dobrze wiadomo, zagadnienie to nurtowało Ludwiga Wittgensteina w *Dociekaniach filozoficznych*. Nie jest on jednak jedynym filozoficznym bohaterem książki. W konstruowanej przez Brożka ontologii reguły istotną rolę odgrywa także Karl Popper i jego koncepcja trzech światów. Na kartach *Rule-Following...* wielokrotnie spoty-

kamy też Davida Hume'a i myślicieli zmagających się z jego „gilotyną” (która za sprawą Moore'a odrodziła się w postaci „błędu naturalistycznego”).

Jeśli zaś chodzi o płaszczyznę biologiczną, Brożek korzysta z różnych teorii wypracowanych na styku neuronauki poznawczej oraz teorii ewolucji. Teorie te są wspierane badaniami w zakresie psychologii rozwojowej i prymatologii. Dla problemu kierowania się regułą istotne są w szczególności neuronalne mechanizmy sprzyjające wiernemu kopiowaniu wzorców zachowań. Przez to ostatnie – nazywane często imitacją – należy rozumieć zarówno kopiowanie *celu*, jak i *sposobu* jego osiągnięcia. Badacze umysłu, zachowań i kultury, tacy jak Michael Tomasello, podkreślają, że jedynie *Homo sapiens* wykazuje zarówno zdolność, jak i tendencję do imitowania zachowań innych osobników. Dzięki temu

jest zdolny do tworzenia kultury, która podlega swojej własnej, kumulatywnej ewolucji. Powołując się na prace Giacomo Rizzolattiego i jego współpracowników, Brożek przytacza hipotezę, zgodnie z którą neuronalną architekturą dla imitacji jest system neuronów lustrzanych (komórek nerwowych, które są aktywowane w odpowiedzi na sygnały pochodzące z więcej niż jednej modalności).

Kierowanie się regułą ma wiele twarzy. Mówiąc precyzyjniej, kierowanie się regułami przejawia się na wielu polach aktywności poznawczej człowieka, takich jak: język, moralność oraz matematyka. Są one omawiane szczegółowo w prologu, sześciu rozdziałach oraz epilogu. Nie będę analizował szczegółowo treści każdego z rozdziałów – wspomnę tylko, że pierwszy z nich zatytułowany jest *Wittgenstein's insights* (Wglądy Wittgenste-

ina), drugi – *Imitation* (Imitacja), trzeci – *Is meaning normative?* (Czy znaczenie jest normatywne?), czwarty – *How to Blunt Hume's Guillotine* (Jak stępić Hume'owską gilotynę), piąty – *The miracle of mathematics* (Cud matematyki), szósty zaś – *Into the Popper's world* (W świecie Poppera). Epilog nosi znamieny tytuł *The normative mind* (Umysł normatywny).

W epilogu Brożek formułuje 12 tez odnoszących się do różnych kwestii powiązanych z kierowaniem się regułami. Przedstawię krótko te tezy, ale to, w jaki sposób autor do nich dochodzi, muszę pozostawić każdemu czytelnikowi. Tezy 1–5 odnoszą się do natury kierowania się regułami. Zdaniem Brożka, klasyczne podejście do problematyki normatywności, polegające na sporze monistów z dualistami, powinno zostać porzucone na rzecz spojrzenia, zgodnie z którym kie-

rowanie się regułami zależy zarówno od ugruntowanych biologicznie stanów mentalnych, jak i interakcji społecznych. Według niego należy wyróżnić dwa poziomy reguł – reguły rudymen tarne oraz reguły abstrakcyjne. Na pierwszym poziomie nie da się rozróżnić reguł moralnych od językowych czy matematycznych (reguły te są normatywnie zuni fikowane). Rozróżnienie dokonuje się dopiero na drugim poziomie. Jedną z tez Brożka głosi, że podstawowa zdolność do kierowania się regułami jest zależna od specyficznej dla *Homo sapiens* tendencji do przekazywania wzorców na drodze imitacji. Przekazywanie sobie tych wzorców, a także podejmowanie decyzji w kontekście normatywnym nie zawsze przebiegają świadomie.

Tezy 6–7 odnoszą się do natury języka. W szczególności Brożek broni poglądu, zgod-

nie z którym język nie jest izolowanym systemem specyficznych reguł (jak sądzą zwolennicy Noama Chomsky'ego), ale opiera się na wcześniejszych filogenetycznych mechanizmach motorycznych oraz interakcjach społecznych, w jakie wchodzi jednostki. Stąd też język jest zjawiskiem zarówno „ucieleśnionym”, jak i „osadzonym w kulturze”. Tezy 8–9 dotyczą moralności. Powołując się na badania z zakresu psychologii rozwojowej, prymatologii i neurologii, Brożek twierdzi, że chociaż ludzka moralność opiera się na mechanizmach biologicznych, co najmniej równie ważne są wzorce kulturowe przekazywane na drodze imitacji. Z kolei mechanizmy podejmowania decyzji w dużej mierze bazują na emocjach.

Tezy 10–11 mówią o poznaniu matematycznym. Wyjaśnienie poznania matematycznego musi uwzględniać trzy poziomy: prostą matematykę zakodowaną w mó-

zgach małych dzieci (*embrained mathematics*), bardziej skomplikowaną matematykę możliwą dzięki zdolności *Homo sapiens* do posługiwania się metaforami pojęciowymi w sensie Lakoffa (*embodied mathematics*), a także matematykę przekazywaną na drodze imitacji, która jest rozwijana w poszczególnych kulturach (*embedded mathematics*). Dzięki ostatniemu poziomowi matematyka zyskuje stabilność, zaś jej rozwój można postrzegać jako kumulatywny. Należy jednak zauważyć, że próba „biologizacji” poznania matematycznego nie prowadzi Brożka do odrzucenia matematycznego platonizmu. Co więcej, podkreśla on wagę niezrozumiałej efektywności stosowania matematyki w naukach przyrodniczych. Wreszcie w tezie 12 uznaje, że odpowiednio zinterpretowana ontologia Poppera jest spójna z opisaną w książce koncepcją normatywności.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię poruszaną przez Brożka: przeciwstawienie natury i kultury zdaje się ogromnym nieporozumieniem. Powołując się na teorię uczenia się przez imitację, autor zaznacza, że tworzenie i przekazywanie wzorców kulturowych jest możliwe dzięki ukształtowanemu ewolucyjnie wyposażeniu biologicznemu i mechanizmom poznawczym. Z drugiej strony jednak wzorce kulturowe oddziałują zwrotnie na człowieka i jego umysł. Stąd też umysł ucieleśniony nie tylko tworzy kulturę, ale jest również w niej głęboko zanurzony.

Ontologia reguł Bartosza Brożka dojrzewała przez wiele lat i była wystawiana na próbę w różnych publikacjach – artykułach ukazujących się np. na łamach czasopisma „Logos i Ethos” oraz w książce *Normatywność prawa* (Wolters Kluwer, Warszawa 2012). *Rule-Following...* stano-

wi z jednej strony najbardziej dojrzałą i wszechstronną, z drugiej zaś najbardziej przystępną prezentację zagadnienia. Sprawia to, że może być ona interesująca dla przedstawicieli dyscyplin takich jak ewolucjonizm, kognitywistyka, psychologia, językoznawstwo, filozofia języka, filozofia matematyki czy też filozofia moralności i etyka. Co więcej, jak sugerowałem już na wstępie, stanowi ona wzór warsztatu uprawiania filozofii w kontekście nauk biologicznych, czy ogólniej mówiąc – korzystania z warsztatu interdyscyplinarnego.

Oczywiście ważny jest nie tylko sposób rozwiązania, ale również powaga podejmowanego problemu. Dwóch bohaterów zajmujących ważne miejsce w książce spierało się co do statusu problemów filozoficznych – Wittgenstein twierdził, że są one iluzoryczne, a zadaniem „filozofów” jest prowadzenie terapii,

Popper natomiast uważał je za obiektywnie istniejące i domagające się rozwiązania. Brożek, który jak wielokrotnie podkreśla zawdzięcza wiele Wittgensteinowi, staje jednak na stanowisku Poppera, przekonując czytelników, że kierowanie się regułą jest ważnym problem stojącym w centrum (choć czasem *implicit*) wielu debat filozoficznych. Debata te są prowadzone w obrębie filozofii języka, filozofii matematyki, a także filozofii moralności (i nie tylko). Z pewnością można więc powiedzieć, że *Rule-Following...* to książka ważna zarówno ze względu na podejmowany problem, jak i warsztat prowadzący do jego rozwiązania.

Choć recenzja pracy naukowej powinna się odnosić przede wszystkim do kwestii merytorycznych, a nie estetycznych, wyniki uzyskane przez językoznawców kognitywnych – na

których opiera się także Bartosz Brożek – wskazują, że podział na treść i formę (podobnie jak na semantykę i syntaktykę) jest w dużej mierze umowny. Skoro forma i treść są równocześnie przetwarzane przez nasze „ucieleśnione umysły” i odgrywają rolę w konstrukcji znaczeń, uwaga natury estetycznej nie wydaje mi się zbyt szkodliwa. Pod względem wizualno-edytorskim *Rule-Following...* to książka wręcz idealna. Z pewnością pozostawia daleko w tyle większość „szarych i bezdusznych” książek naukowych. Okładka, której głównym motywem jest wspaniały obraz Andrzeja Wróblewskiego *Kolejka wciąż trwa*, zdecydowanie przyciąga uwagę potencjalnych czytelników i zapowiada treść, zaś przejrzysty układ graficzny książki sprzyja czytelnikowi od początku do końca lektury.

Mateusz Hohol